

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/215727,Robert-Szczesniak-Smierc-Zelaznego.html>
26.02.2026, 20:20

Robert Szczesniak: Śmierć „Żelaznego”

Wciąż nie udało się ustalić miejsca, w którym komuniści ukryli zwłoki Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Wiadomo jednak, że śmierć jednego z najzdolniejszych dowódców polowych V Brygady Wileńskiej AK była wynikiem przypadkowej akcji milicji.

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Okupacja sowiecka](#) [Podziemie antykomunistyczne](#) [Podziemie niepodległościowe \(Żołnierze Wyklęci\)](#)

28.06

28 czerwca 1946 roku rano, spod siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Malborku wyruszyły dwa samochody. W pierwszym, osobowym willisie, jechali dwaj ubrani po cywilnemu funkcjonariusze UB: st. sierż. Marian Babiński oraz ppor. Czesław Jabłoński. W drugim, ciężarowym, jechało dwunastu milicjantów uzbrojonych w broń maszynową i granaty. Pojazdy skierowały się w stronę Zielenic (obecnie Zielonka). Tam funkcjonariusze mieli aresztować Józefa Piątka (prawdziwe nazwisko: Jan Semka), zarządcę majątku ziemskiego w Zielenicy, który wedle zebranych informacji był współpracownikiem V Wileńskiej Brygady AK.

Starszy sierż. Babiński, o czym nie wiedzieli jego przełożeni z UB, od listopada 1944 roku był zakomspirowanym współpracownikiem podziemia antykomunistycznego. W drodze przekonał swojego przełożonego, ppor. Jabłońskiego, aby przed aresztowaniem Piątka zrobić rekonesans terenu i wypytać pracowników majątku. Zgodnie z planem Babińskiego ciężarówka z milicjantami zatrzymała się półtora kilometra przed Zielenicami, a on z Jabłońskim udał się dalej pieszo. Pech chciał, że Józefa Piątka w Zielenicach nie było. Nieufni robotnicy skierowali ich do buchaltera majątku, Józefa Bieniaka. Ten ukrywający się żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, wykorzystując brak czujności funkcjonariuszy, zastrzelił ich obu i zaczął uciekać w stronę położonego niedaleko Czernina. Na odgłos strzałów pozostawieni na drodze milicjanci ruszyli do majątku. Bieniak, zauważywszy ich, zmienił zdanie i okreśną drogą powrócił do Zielenic, gdzie ukrył się w chlewie (dwa dni później odnaleźli go tam żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego; sąd skazał go na karę śmierci, wyrok wykonano). Milicjanci, nie wiedząc, że strzelec zawrócił, kontynuowali pościg w stronę Czernina.

W tym czasie na tarasie majątku w Czerninie siedzieli i jedli trzej mężczyźni. Kiedy jedna z pracownic majątku zawiadomiła ich, że „wojsko otacza dwór”, mężczyźni zerwali się od stołu i ruszyli w stronę parku. W pewnym momencie okrążający majątek milicjanci zauważyli uciekającego mężczyznę. Seria z pepeszy spowodowała, że padł na ziemię. Dostali go do niego dwaj milicjanci. Jeden ogłuszył go uderzeniem kolby pistoletu w głowę, drugi kopnął w brzuch. Chwilę później milicjant Bogdan Łagocki zobaczył kolejnego uciekającego mężczyznę. Łagocki krzyknął: „Stój, milicja!”, i natychmiast strzelił w kierunku uciekiniera. Pociski chybiły, a uciekinier odwrócił się i odpowiedział ogniem. Kolejna seria milicjanta trafiła uciekającego mężczyznę w nogę. Ten jednak poderwał się i, utykając, uciekał w kierunku drzew. Łagocki sięgnął po granat, odbezpieczył go i rzucił. Pocisk przeleciał nad głową uciekiniera i wybuchł kilka metrów za nim. Jeden z odłamków trafił mężczyznę w głowę, zabijając na miejscu. W taki oto sposób, w wieku 21 lat, zginął jeden z najzdolniejszych dowódców polowych V Wileńskiej Brygady AK – por. Zdzisław Badocha „Żelazny”.

Zdzisław Badocha pochodził z Dąbrowy Górniczej, ale wychował się w Nowych Święcianach na Wileńszczyźnie, dokąd skierowano ojca, podoficera Wojska Polskiego, do służby w Korpusie Ochrony Pogranicza. Działalność konspiracyjną rozpoczął w 1942 roku. Jeszcze przed

czerwcowym zaprzysiężeniem wraz z kolegami zbierał broń i ekwipunek, które później zasiliły oddział partyzancki por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Na początku 1943 roku, jako pracownik stacji kolejowej Nowe Święciany, otrzymał przydział do 23. Ośrodka Dywersyjnego Ignalino–Nowe Święciany, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy 9. patrolu. Ośrodek zajmował się dywersją i sabotażem na szlakach kolejowych, np. niszczone instalacje samochodów przewożonych na lawetach na front wschodni. Od tego momentu posługiwał się pseudonimem „Żelazny”. Jego zaangażowanie doceniali przełożeni i podziwiali podwładni.

[Czytaj artykuł Roberta Szczesniaka *Śmierć „Żelaznego”* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

Polecamy:

- [Anna Płońska: Ni śladu, ni znaku - życie i śmierć „Żelaznego”](#)
- [Anna Płońska: Przebojem iść. Rajd „Żelaznego” przeciwko aparatowi represji](#)
- [Biogram: Zdzisław Badocha „Żelazny”](#)
- [Publikacja: „Żelazny” od „Łupaszki”. Ppor. Zdzisław Badocha \(1925–1946\)](#)
- [Komiks: Wilcze tropy. Zeszyt 5. „Żelazny” - Zdzisław Badocha](#)
- [IPNtv: Żołnierze Niezłomni - Zdzisław Badocha „Żelazny”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Okupacja sowiecka, Podziemie antykomunistyczne, Żołnierze Wyklęci

Artykuł



Zdzisław Badocha, zdjęcie legitymacyjne (IPN By 070/434, t. 2)